

Sygn. akt I C 799/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Anatol Ławrynowicz

Protokolant: Radosław Niewiński

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ł. z udziałem interwenienta obocznego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

I Zasadza od (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ł. na rzecz E. K. 5000 złotych (pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 3 czerwca 2014 roku do 22 grudnia 2014 roku, z 8 % w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III Wydatki poniesione w sprawie ustalić na kwotę 1008 złotych

IV Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków do E. K. 408 złotych.

V Zasadza od powódki E. K. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ł. kwotę 219 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i na rzecz interwenienta obocznego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. 100 złotych tytułem opłaty sądowej od interwencji ubocznej i 1610 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

I C 799/14

UZASADNIENIE

E. K. wносиła o zasądzenie od (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ł. 15000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Z uzasadniania pozwu wynikało iż powódka ucierpiała w wyniku upadku na śliskiej nawierzchni podłogi sklepu (...) mającego swoją siedzibę w H. przy ulicy (...) w wyniku czego doznała urazu głowy, krwotoku z nosa, złamania kości nosowej, urazu kręgosłupa. Sygnalizowała na tym tle kłopoty z oddychaniem, bóle głowy i dyskomfort w wyglądzie a także straty finansowe powodowane niemożnością wykonywania obowiązków związanych z prowadzeniem swojego sklepu spożywczego. Powódka wiąże powstały uszczerbek na zdrowiu z wywołaniem stanu niebezpieczeństwa poprzez niewłaściwe utrzymanie podłogi w tymże sklepie.

Powódka wносиła o obciążenie pozwanego kosztami procesu.

(...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ł. wносиł o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu. Pozwany zwracał uwagę w odpowiedzi na pozew iż powódka przewróciła się na sali sprzedaży co stanowiło nieszczęśliwy wypadek,

zaprzeczając iżby poślizgnięcie miało związek ze stanem podłogi (śliskością, zabrudzeniem, wilgocią). Wskazywał iż pracownicy nie wystawili znaku ostrzegającego o śliskiej nawierzchni a płytki podłogowe, którymi pokryta jest posadzka posiadają atest higieniczny.

Interwient uboczny Towarzystwo (...) SA w W. wnosił o oddalenie powództwa przychylając się do wszystkich wniosków pozwanego, żądał zasądzenia od powódki na swoją rzecz zwrotu poniesionych kosztów, w tym także z tytułu zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

E. K. dnia 16 stycznia 2014 roku miała zamiar dokonać zakupu w sklepie powoda nr 733 mieszczącym się w H. przy ulicy (...). Ubrana adekwatnie do pory zimowej w kurtkę, buty zimowe na niewielkim koturnie zeszła najpierw pod schodach prowadzących w dół do sklepu. Następnie weszła do przedsionka sklepu gdzie na podłodze znajdowały się wycieraczka i maty zbierające wodę i śnieg ułożone na wprost i w poprzek, wzięła do ręki koszyk sklepowy po czym skręciła w prawo gdzie były półki z towarami. Na wspomnianych schodach podobnie jak na zewnątrz zalegał śnieg. Podłoga w sklepie wyłożona terakotą nosiła ślady drobnych nieczystości i była miejscami mokra. Pracownicy sklepu co jakiś czas dokonywali przetarcia podłogi ażeby usunąć nieczystości, wodę, śnieg, błoto pośniegowe. Do tego celu służył im mop a także wspomniane maty, co jakiś czas suszone i wymieniane przez firmę zewnętrzną. W porze zimowej i w warunkach stałego napływu klientów nie zawsze mogli na czas zdążyć z osuszeniem podłogi. Świadomi byli przy tym faktu że naturalna śliskość użytych płytek ceramicznych podłogowych w połączeniu z osadzaniem się wody czy śniegu stanowi o niebezpieczeństwie dla klientów.

Terakota od momentu jej wyłożenia była śliska niezależnie od pory roku. Pracownicy sklepu mieli przygotowaną tablicę ostrzegającą przed śliskością podłogi w języku polskim i angielskim i stosownie do okoliczności (w zależności od pory roku czy warunków atmosferycznych) wystawiali tę tablicę wewnątrz sklepu przy wejściu. Przed wypadkiem z udziałem powódki zdarzały się w tym sklepie podobne zdarzenia.

Wedle atestu higienicznego wystawionego przez Państwowy Zakład (...) w W. użyte w tym sklepie płytki ceramiczne podłogowe przeznaczone są do stosowania w pomieszczeniach mieszkalnych i użyteczności publicznej, w tym obiektach służby zdrowia, zakładach przemysłowych i usługowych. Wytwórcą płytek jest producent hiszpański. Atest zawiera zastrzeżenie o ważności do 26 marca 2007 roku i utraty tejże ważności w przypadku zmian w recepturze albo w technologii wytwarzania.

Powódka zaraz po zejściu z maty, zachowując się w sposób typowy dla klienta sklepu, stąpając w sposób normalny poślizgnęła się. Lewa stopa z butem po jej przyłożeniu do podłoża całym obwodem podeszwy poślizgnęła się nagle na krótkim odcinku w miejscu zawilgoconym co powodowało iż powódka nagle straciła równowagę i upadła na twarz. Po dość krótki czasie wstała zakrawawiona Na podstawie całokształtu okoliczności sądzić należy iż śnieg zalegający na schodach prowadzących do sklepu i na zewnątrz przenoszony na butach przez klientów osadzał się na matach i po zmianie swego stanu na ciekły nasączał ją wodą. Po zejściu z maty podeszwy butów były więc mokre. Nic nie wskazuje ażeby powód mimo iż rozpoznał źródło niebezpieczeństwa (inaczej nie stawiałby co jakiś tablicy ostrzegającej) dostatecznie zadbał o bezpieczeństwo swoich klientów. Wedle twierdzeń pozwanego tablica ostrzegająca w dniu wypadku nie była wystawiana (k 35-37).

W wyniku upadku powódka doznała złamania kości nosa bez przemieszczenia, skrzywienia przegrody nosa, nieżyty błony śluzowej nosa. Tuż po wypadku ogólny stan zdrowia powódki był dobry, nie utraciła przytomności, była w dobrym kontakcie z otoczeniem, bez zawrotów sklepu. Niepokój i zdenerwowanie powódki wywoływał ból i krwawienie z nosa, które opanowano po przewiezieniu jej do szpitala. W okresie późniejszym utrzymywał się obrzęk grzbietu nosa oraz trudności z oddychaniem przez nos spowodowane obrzękiem błony śluzowej nosa. Stosowano krople odkurczające, nie było konieczne nastawienie kości nosa. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry. Pozostało niewielkie zgrubienie w obrębie lewej ściany nosa ale nie powoduje ono widocznego zniekształcenia i defektu kosmetycznego. Widoczne w głębi nosa niewielkie po stronie lewej niewielkie skrzywienie przegrody tylko w

nieznacznym stopniu może upośledzać drożność lewego przewodu nosowego, co nie wymaga leczenia operacyjnego. Powódka nie wymaga obecnie leczenia z powodu następstw przebytego urazu nosa.

Na etapie leczenia powódki najpierw w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym SPZOZ w H. a następnie w Poradni Laryngologicznej nie zgłaszała ona żadnych dolegliwości bólowych kręgosłupa jako pochodnych feralnego upadku. Podczas wizyty w (...) w H. w dniu 3 lutego 2014 roku powódka zgłaszała dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego, nie wyraziła jednak zgody na wykonanie kontrolnego zdjęcia radiologicznego. Zdjęcia takie wykonano 26 lutego 2014 roku nie wykazało pojawienia się zmian pourazowych układu kostno stawowego kręgosłupa oraz naruszenia stabilizatorów kręgosłupa. Upadek powódki ku przodowi nie spowodował ani urazu kręgosłupa lędźwiowego ani dolegliwości bólowych tej okolicy.

Powódka w grudniu 2012 roku przeszła leczenie operacyjne wielopoziomowej dyskopatii kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego ale upadek zaistniały 16 stycznia 2014 roku nie rzutował na stan kręgosłupa. Nic nie wskazuje ażeby po wypadku powódka znowu zaczęła odczuwać bóle kręgosłupa i że w związku z tym zmuszona była przebywać na zwolnieniu lekarskim i chodzić w gorszej ortopedycznym. Nic nie wskazuje ażeby powódka obiektywną miarą poniosła straty finansowe w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą a także by w efekcie wypadku cierpiała z powodu obniżenia własnej atrakcyjności. W danym wypadku przejawione jest jej twierdzenie, że wystąpiła deformacja nosa. Jak wspomniano niewielkie zgrubienie w obrębie lewej ściany nosa nie czyni powódki mniej atrakcyjną i nie powoduje dyskomfortu w wyglądzie.

Ustalenia powyższe mają potwierdzenie w następujących dowodach : w dokumentach k 11-15 (wypisy dokumentacji medycznej), k 48- 53 (atest higieniczny płytek, wypisy z akt postępowania szkodowego), k 75- 77 (informacja z NFZ o świadczenia zdrowotnych udzielonych powódce w okresie minionych 3 lat), k 94-101 (polisa ubezpieczeniowa) , k 205- 208 (badania właściwości płytek ceramicznych), w nagraniu z monitoringu sklepu (k 54), w zeznaniach świadków A. C.(k 61), K. K., A. K., A. T., W. K., R. M., E. T.(k 156-159), M. P., W. S.(k 185-186), J. R.(k 238), A. W.i I. L.(akta III (...)), w opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii W. S.(k 244-247), w opinii biegłej z zakresu otolaryngologii A. P.(k 277- 279).

Opinie biegłych nie były kwestionowane przez strony. Sąd uznaje iż zostały one opracowane w pełni profesjonalnie, wnikliwie i ze znajomością rzeczy. Wnioski wysnute przez biegłych korespondują z treściami zawartymi w dokumentacji leczenia powódki (k 11-15) i z zeznaniami świadków o tym jakiego uszczerbku na zdrowiu doznała powódka w dniu 16 stycznia 2014 roku.

Zeznania świadków W. S. i J. R. nie wnosiły niczego istotnego do sprawy, podobnie relacja A. C., która jedynie szczątkowo znała okoliczności leczenia powódki. Sąd pominął dowód z zeznań powódki (k 4 pkt 7) uznając iż powódka nie może być świadkiem w swojej sprawie, niezależnie od tego nie została określona teza w związku z jej przesłuchaniem ew. w charakterze strony.

Na podstawie zeznań świadków K. K., A. K., A. T., W. K., R. M., E. T. (k 156-159), M. P., (k 185) a także zapisu monitoringu sklepu (k 54) przyjąć należy jako niewątpliwie iż powódka upadła na terenie sklepu, doznała krwawienia z nosa, że udzielono jej niezbędnej pomocy, łącznie z wezwaniem pogotowia. Nic nie wskazuje żeby zeznania wspomnianych świadków były niewiarygodne, aby wynikały z sugestii którejkolwiek ze stron. Świadek E. T. będąca klientem sklepu a z zawodu lekarzem zainteresowała się stanem zdrowia powódki. Zarówno ona jak też słuchane w charakterze świadków pracownicy sklepu udzielały poszkodowanej pomocy. Nie byli oni bezpośrednimi świadkami upadku, został on zarejestrowany w nagraniu z monitoringu (k 54).

Z relacji świadka W. K. wynikało że podłoga była czysta, że przed tym zdarzeniem zdarzały się upadki w sklepie, nie wie jaki był mechanizm upadku. Wbrew temu co utrzymuje pozwany świadek podała że było ustawione naprzeciwko wejścia ogłoszenia „ uwaga śliska podłoga”, że ogłoszenia stało praktycznie zawsze od momentu powstania sklepu.

Zeznania A. T. wskazują iż pracownicy sklepu codziennie zajmują się utrzymaniem podłogi, do tego są używane mop i służą maty i wycieraczka. Stawiane było też codziennie ogłoszenie o śliskości podłogi. Myciem mat i ich wymianą

zajmuje się firma zewnętrzna. Z relacji A. K. wynikało iż w dniu zdarzenia nie było potrzeby wycierania podłogi ponieważ były wyłożone dywaniki a podłoga nie była mokra. Stwierdziła też, że obcas w butach powódki był wysoki ale nie była „to cieniutka szpilka, ale taka normalna” (k 15). Podobnej treści zeznania złożyła K. K.. Zwrócić należy uwagę iż wspomniane ostrzeżenie wedle świadka było stawiane ilekroć była zimowa pora albo było deszczowo. Poza tym świadek stwierdziła iż starają się pracownicy aby podłoga była sucha i okresowo ją przecierają. Relacja R. M. wskazuje iż pracownicy sklepu dbają o stan podłogi ale ostrzeżenie o śliskości podłogi stoi na stałe (k 158).

Wedle relacja M. P. – kierowniczką sklepu ilekroć pada śnieg lub deszcz jest wystawiona tablica ostrzegająca przed śliskością, że pracownicy sklepu dbają o stan podłogi a z zapisu monitoringu wynikało jej zdaniem że „noga jej (tj. powódki) się wykręciła” (k 185)

Nie sposób wnioskować wbrew temu co zeznają świadkowie że pracownicy sklepu nie dbali o stan podłogi, charakter prowadzonej tam działalności wymuszał niejako ich aktywność w tym zakresie. Zeznania A. W.(zatrudnionej u pozwanego w dziale administracji) i I. L.(kierowniczką działu bhp u pozwanego) są bardzo zdawkowe, na wiele pytań odpowiadają one „nie wiem” mimo że pytania dotyczą zagadnień będących w polu ich zawodowego zainteresowania. W ocenie sądu nie została dostatecznie wyjaśniona kwestia śliskości podłogi w kontekście stałego ostrzegania klientów przed tym zagrożeniem. Nie wynika dostatecznie z zeznań tychże świadków i dokumentów (k 205-208, k 48) jak były badane parametry poślizgi płytek ceramicznych w związku z użyciem ich do wyłożenia podłogi. Z dokumentów (k 205) zdaje się wynikać że parametry antypoślizgowe badano adekwatnie do warunków kraju wytworzenia produktu (czyli H.) w odniesieniu do uślizgu na powierzchni pokrytej olejem, uślizg na gołą stopę na powierzchni mokrej. Tymczasem w naszych warunkach pozostaje niezbadane jak reaguje płytka w zetknięciu z obuwiem zimowym (nie tylko na mokrej podszwie ale także zamrożonej).

Zapis z monitoringu zawiera w sumie trzy sekwencje nagrania. Nie ulega wątpliwości iż na zewnątrz sklepu zalegał śnieg i leżał on także na schodach prowadzących do budynku, sprzątanie których należało do zarządcy obiektu. Wycieraczki i maty miały służyć zebraniu wody, śniegu i błota z butów tam żeby nie były one przenoszone do sklepu. Uważne przyjrzenie nagrania i stanu podłogi przed wypadkiem wskazuje iż drobne nieczystości i zawilgocenia były na podłodze. Powyższe nie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków – pracownic sklepu że starają się podłogi wycierać i dbać o porządek. Faktem jest jednak że stąpając butami po nasączonych wodą wycieraczkach i matach podeszwy butów klientów były z całą pewnością zamoczone a w warunkach zimowych były te podeszwy twarde. To zaś w zestawieniu ze śliskością materiału podłoża (płytki nie zawierały bowiem rowków antypoślizgowych) stanowił czynnik ryzyka i źródło niebezpieczeństwa. Nieprzypadkowo świadkowie zeznali iż przypadki poślizgnięcia się zdarzały się już wcześniej. Samo wystawienie na stałe tablicy ostrzegawczej jest znamienne, niewątpliwie świadczy to o jakiejś formie zabezpieczenia przed potencjalnym zagrożeniem, z drugiej zaś strony potwierdza istnienie źródła zagrożenia, które już dostatecznie zostało rozpoznane. Dzieje się to w obiekcie użyteczności publicznej, miejscu (jak widać z nagrania) dość często uczęszczanym, którego częstokroć nie możemy (świadomi zagrożenia) nie odwiedzić albowiem służy ono do zaopatrzenia w środki higieny. Wspomniane ostrzeżenie na tablicy nie może uwolnić od odpowiedzialności cywilnej za ew. szkodę na takiej samej zasadzie jak wiadoma powszechnie wywieszka na furtkach posesji albowiem ze sklepu częstokroć zmuszeni jesteśmy korzystać z uwagi na jego przeznaczenie i konieczność zaopatrzenia się np. w środki higieny w przeciwieństwie do tychże posesji. Poza tym sklep z uwagi na swoją funkcję musi być traktowany jako miejsce dostępne i przyjazne, pozbawione choćby potencjalnych zagrożeń. Jeśli przyjmujemy założenia że wspomniana tablica stoi tam od momentu powstania sklepu do znaczy, iż owo zagrożenie zostało już dawno rozpoznane a właściciel sklepu nie robi dostatecznie dużo by je wyeliminować a nie tylko o nim ostrzec.

Nie sposób w świetle materiału dowodowego sprawę omawianego wypadku traktować w kategoriach nieszczęśliwego zdarzenia albowiem wbrew temu co utrzymuje pozwany powódka nie przewróciła się bo niewłaściwie ustawiła stopę że jak utrzymuje jeden ze świadków „noga jej się wykręciła” (k 185). Przebieg zdarzenia odtwarzany w zwolnionym tempie pokazuje iż powódka postawiła stopę pod właściwym kątem do podłoża, poruszała się naturalnie i normalnie. Poślizg i związana z tym utrata równowagi i nagły upadek zostały wywołany przez czynnik zewnętrzny związany ze śliskością podłoża (płytek ceramicznych), w zestawieniu z innymi czynnikami (zawilgoceniem, przenoszeniem wody pozostawianej na matach, twardością spódów butów w warunkach zimowych). Otwarcie sklepu zakłada wystawienie

oferty i zaproszenie klientów. Pozwany musi w związku z tym stworzyć im dostateczne warunki bezpieczeństwa dla dokonania wyboru towarów. Z naturalnych przyczyn klient kieruje swoją uwagę na towary (podobnie jak wchodzący na lodowisko świadomy jest tego że przyszedł po to żeby się poślizgać). Tablice ostrzegające są środkiem prewencji przed zagrożeniami co nie znaczy że z przyczyn o których była mowa wyłączają odpowiedzialność za szkodę w związku z normalnym, typowym zachowaniem klienta w sklepie. W zachowaniu powódki nie było żadnej nonszalancji, nie dopasowania stroju i obuwia do warunków, mogła nie zauważyć tablicy ostrzegającej przed śliskością albowiem w naturalny sposób po zabraniu koszyka kierowała się w stronę lad sklepowych.

Art. 415 kc określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415–449), które wiążą odpowiedzialności za szkodę z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego – obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.).

Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia (W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 529 i n.). Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. W judykaturze i piśmiennictwie upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa.

Ustalenie zaś bezprawności zachowania polega na zakwalifikowaniu czynu sprawcy jako zakazanego, na podstawie norm określonych przez system prawny. Ustawodawca w przepisie art. 415 k.c. nie wskazuje zakresu tych norm. Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, ale za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną

Przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Chodzi o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji.

W ocenie sądu powódka wykazała wszystkie ustawowe przesłanki odpowiedzialności pozwanego za czyn niedozwolony. Powstała szkoda niewątpliwie pozostaje w normalnym związku przyczynowym (art 361 § 1 kc) z zaniedbaniem właściwego utrzymania podłogi w sklepie i zastosowania właściwych płytek podłogowych by trwale wyeliminować źródło niebezpieczeństwa dla klientów sklepu. Skoro jego właściciel rozpoznał od dawna źródło realnego zagrożenia powinien zdecydować o wymianie niebezpiecznych płytek albo zadbać o takie rozwiązania techniczno – organizacyjne by nie było tam żadnych barier i przeszkód dla klientów.

Art. 444. § 1 kc stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z treścią art. 445. § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie art. 445 k.c., stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia. Uszczerbki na tym tle mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, lecz także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90,; wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98,; wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04.

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna – osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego – młody, dojrzały, starszy; por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z dnia 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980). Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć sytuacja majątkowa pokrzywdzonego (np. warunki mieszkaniowe, dochody z pracy lub kapitału), wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04).

Ustalając wymiar zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę realny zakres uszkodzenia ciała i cierpienia, które były udziałem powódki. Rozkład ciężaru dowodu określa art. 6 kc. W tym zakresie pomocne były opinie biegłych. Na ich podstawie, w braku innych dowodów należało wykluczyć ażeby w normalnym związku przyczynowym z feralnym upadkiem pozostawał uszczerbek określany przez powódkę jako „ bóle głowy i kręgosłupa, uraz głowy, problemy z oddychaniem i dyskomfort w wyglądzie” (k 4-5 uzasadnienie pozwu). Nic nie wskazuje że powódka musiała po upadku chodzić w gorszej ortopedycznym jako normalnym następstwem tegoż upadku, że doznała dodatkowych strat finansowych za przyczyną przerwania działalności gospodarczej. Te ostatnie bezpośrednio nie rzutują na wymiar należnego zadośćuczynienia, a nie zostały objęte dochodzeniem odszkodowania. Nade wszystko powódka na szczęście nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, obiektywną miarą nie doznała uczucia dyskomfortu w wyglądzie, obniżenia własnej atrakcyjności albowiem nie nastąpiła deformacja nosa. Złamanie kości nosa nastąpiło bez przemieszczenia i pomimo skierowania na zabieg repozycji nosa odstąpiona od tego zabiegu.

Krzywdę doznaną przez powódkę łączyć należy z odczuwaniem bólu bezpośrednio po wypadku, krwawieniem z nosa co było przeżyciem przykrym aczkolwiek krótkotrwałym oraz złamaniem nosa bez przemieszczenia się i obrzękiem grzbietu nosa. Trudności z oddychaniem powodowane obrzękiem błony śluzowej nie trwały zbyt długo i nic nie wskazuje ażeby niosło to za sobą traumatyczne następstwa. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry.

Niewielkie zgrubienie w obrębie bocznej lewej ściany nosa nie powoduje widocznego dla oka zniekształcenia i defektu kosmetycznego.

Sąd uznał iż kwota 5000 złotych stanowi zadośćuczynienie godziwe, adekwatne do następstw upadku i stopnia zawinienia pozwanego w wywołaniu stanu niebezpieczeństwa a także wywołanej feralnym zdarzeniem potrzeby leczenia powódki (oderwania jej od normalnych zajęć i aktywności życiowej) . Dalej idące roszczenia nie zostały uwodnione. Inicjatywa dowodowa (w wymiarze stawianych tez dowodowych) w istocie nie była dostatecznie doprecyzowana na określenie zakresu krzywd jakich doznała powódka. Wynik postępowania dowodowego można by skwitować stwierdzeniem iż krzywda określana przez powódkę jako „ bóle głowy i kręgosłupa, uraz głowy i dyskomfort w wyglądzie” (k 4-5 uzasadnienie pozwu) nie wystąpiła, problemy z oddychaniem miały zupełnie przejściowy charakter zaś złamanie kości kosa nie prowadziły do trwałych następstwa dla zdrowia powódki i cierpienia z tym związane aczkolwiek przykre nie były szczególnie traumatyczne. W związku z powyższym należało dać temu wyraz w wysokości zadośćuczynienia. Kwota zasądzona stanowi równowartość 4-5 krotność miesięcznych dochodów powódki z tytułu działalności gospodarczej (k 9), jest to wartość odczuwalna i utrzymana w proporcji do następstw wypadku.

Na podstawie art. 100 kpc i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych sąd orzekł o kosztach procesu stosunkowo je rozdzielając przez wzgląd na zakres uwzględnionego (1/3) i oddalonego (2/3) powództwa.

Na podstawie art. 107 kpc i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych sąd zasądził zwrot od powódki części opłat sądowych od wniosku o wstąpienia interwenienta ubocznego i zwrot kosztów zastępstwa procesowego w takim zakresie w jakim podzielił jego stanowisko w sprawie.